

ANTOLOGIZOWANIE NADMIARU. POZYTYWIZM POLSKI W UJĘCIACH ANTOLOGICZNYCH. PRZYPADEK „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO”

Anthologising the Excess. Positivism in Poland in Anthological Terms:
the Case of *Przegląd Tygodniowy*

ANNA JANICKA

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

E-mail: a.janicka@uwb.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0289-3706>

Abstract

The aim of this article is to present the experience of the process of compiling an eight-volume anthology based on journalistic texts that were selected from the texts published in *Przegląd Tygodniowy* („*Przegląd Tygodniowy*” 1866–1876. *Teksty, analizy, komentarze* [“The Weekly Digest’ 1866–1876. Articles. Reviews. Comments”]), a journal where Polish positivists expressed their views and opinions. In the period of 1866–1876 the journal represented the voice of progressive intellectualists, whose aim was to reform Polish culture and social life. This article highlights three types of anthologies popular in positivist writing: anthologies focusing on a problem, or one particular aspect, and anthologies of the whole; and the three above become the background for the fourth one – an overview anthology. What is more, the article points at a wide range of dilemmas the compiler needs to face when compiling an anthology that comprises of the texts of the epoch that falls between 1864 and 1918.

Keywords: Polish positivists, anthology, *Przegląd Tygodniowy* (“The Weekly Digest”), journalism, intelligentsia

Streszczenie

Artykuł jest próbą podsumowania doświadczeń związanych z tworzeniem ośmiotomowej antologii tekstów publicystycznych pochodzących z pisma polskich pozytywistów – „Przeglądu Tygodniowego” („*Przegląd Tygodniowy*” 1866–1876. *Teksty, analizy, komentarze*). W latach 1866–1876 stał się on trybuną postępowej inteligencji, której celem była modernizacja kultury polskiej i życia społecznego. W tekście wyróżniono trzy typy antologii piśmiennictwa pozytywistycznego: antologie problemowe, antologie całości i antologie specjalistyczne i na tym tle przedstawiono czwarty typ – antologię-panoramę. Został także zaprezentowany szczegółowy zestaw dylematów, które musi rozstrzygnąć każdy autor antologii tekstów z tej epoki (1864–1918).

Słowa kluczowe: pozytywiści polscy, antologia, „Przegląd Tygodniowy”, publicystyka, inteligencja

Poprzednicy

Prezentowane refleksje¹ są pokłosiem wieloletniego projektu naukowego, którego celem podstawowym było wydanie nowej antologii tekstów „Przeglądu Tygodniowego” z okresu jego ofensywy programowej lat 1866–1876, to jest od momentu ukazania się pisma na rynku czytelnictwem aż do wydrukowania na jego łamach demaskatorskich *Dumań pesymisty* Aleksandra Świętochowskiego². W dalszej kolejności projekt przewidywał opracowanie interpretacyjne materiałów z tego okresu z punktu widzenia tego, jak w tygodniku prezentowano tematy związane z przemianami kulturowo-cywilizacyjnymi na ziemiach polskich oraz (osobno) te same problemy w odniesieniu do świata. O ile to drugie zadanie udało się stosunkowo łatwo zrealizować, wydając dwie obszerne monografie zbiorowe³, o tyle to pierwsze nastąpiło kłopotów, postawiło edytorów przed ważnymi dylematami, których rozstrzygnięcia jawią się jako trudne i nieoczywiste.

Zamierzona pierwotnie na dwa tomy rzeczona antologia z pierwszych jedenastu lat „Przeglądu Tygodniowego” rozrosła się do nieplanowanych rozmiarów: czterech tomów, z których każdy tworzą dwa wielosetstronicowe woluminy⁴. Oczywiście można było projekt zrealizować w znacznie skromniejszej formie, ale właśnie to, dlaczego zdecydowano się jednak na obszerniejsze przedstawienie materiałów z najbardziej wpływowego, „formacyjnego” czasopisma pozytywistów warszawskich, chciałabym wytłumaczyć. Warto, jak sądzę, zastanowić się

¹ Żaden fragment artykułu nie jest powtórzeniem treści zawartych w omawianej w nim antologii tekstów z „Przeglądu Tygodniowego”.

² Projekt realizowano w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w latach 2014–2020 pod nazwą „Młodzi pozytywiści warszawscy („Przegląd Tygodniowy” 1866–1876) – narodziny nowoczesnej świadomości. Nowe ujęcia tematyczne i metodologiczne. Krytyczna edycja tekstów w dwóch tomach”. W grupie ścisłych wykonawców znaleźli się: Alina Kowalczykowa, Anna Janicka, Łukasz Zabielski, Michał Siedlecki, Patryk Suchodolski, Paweł Wojciechowski, Katarzyna Raczkowska.

³ Vide *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 1: *Studia, rewizje, konteksty*, red. naukowa i wstęp A. Janicka, Białystok 2015; *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 2: *Świat, Europa, Polska*, red. naukowa A. Janicka, Białystok 2020.

⁴ Vide *„Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze*, seria 1: *Pozytywiści, idee, programy*, t. 1: *Obraz człowieka*, t. 1–2, red. A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, oprac. tekstów i komentarze M. Siedlecki, P. Suchodolski, P. Wojciechowski, Ł. Zabielski, Białystok 2020; *„Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze*, seria 1: *Pozytywiści, idee, programy*, t. 2: *Pismo, utopie, projekty*, t. 1–2, red. A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, oprac. tekstów i komentarze M. Siedlecki, P. Suchodolski, P. Wojciechowski, Ł. Zabielski, Białystok 2020; *„Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze*, seria 1: *Pozytywiści, idee, programy*, t. 3: *Literatura i życie*, t. 1–2, red. A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, oprac. tekstów i komentarze M. Siedlecki, P. Wojciechowski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2020; *„Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze*, seria 2: *Pozytywiści i świat*, t. 1–2, red. A. Janicka, P. Suchodolski, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, oprac. tekstów i komentarze M. Siedlecki, P. Suchodolski, P. Wojciechowski, Ł. Zabielski, Białystok 2020.

także szerzej nad zagadnieniem antologizowania literatury po 1863 r. – ma bowiem to zjawisko w kulturze polskiej swoją specyfikę, właściwie odróżniającą ją od wielu literatur zachodnio- i środkowoeuropejskich⁵.

Przypatrzmy się najpierw poprzednikom nowego projektu. Wydaje się bowiem, że nawet skrótowe czy tylko pobieżne skonfrontowanie „teorii” z „praktyką” może odsłonić nowe horyzonty, a tym samym zarówno dylematy teoretyczne, jak i rozstrzygnięcia praktyczne nabierają nowego kształtu, pogłębia się ich złożoność – teoria zbliża się do rzeczywistości, praktyka zaś ulega, częściowej choćby, konceptualizacji. Warto jednak już w tym miejscu podkreślić, że zaproponowane poniżej modele nie mają charakteru paradygmatycznych konstrukcji, lecz stanowią rodzaj mapy rozpoznań, która ma charakter nieostateczny i spełnia raczej funkcję operacyjną, pomocniczą, wskazując na możliwość zastosowanych podziałów, a nie ich ostateczny kształt.

Próby antologizowania literatury postyczniowej – a interesuje mnie tu przede wszystkim jej część programowa, zapisana w publicystyce – podejmowano ze szczególną intensywnością po drugiej wojnie światowej. Wtedy to depozyt idei pozytywizmu polskiego uznano za część depozytu ideowego nowej, socjalistycznej Polski, co niewątpliwie działo się ze szkodą dla obrazu literatury tej epoki i przyczyniło się dobitnie do zestereotypizowania obrazu epoki w czytelniczej świadomości⁶.

Po wojnie dominowały więc ujęcia specyficzne, które nazwalibyśmy **antologiami problemowymi**. Ujmowały one dziedzictwo pozytywizmu przez pryzmat idei pedagogicznych, filozoficznych i społecznych, jakie myśliciele tego czasu proponowali. Bez trudu można tu przywołać reprezentatywne okazy tego typu antologii problemowych. Znakomitym przykładem może być, dziś już nieco zapomniana, *Pedagogika pozytywizmu warszawskiego* w opracowaniu i ze wstępem Ryszarda Wroczyńskiego⁷. Badacz zestawia tu poglądy wielkich osobowości drugiej połowy XIX w., nieraz ciekawe i inspirujące, jednak przefiltrowuje je przez ideologiczny pryzmat walki klas tak intensywnie, że to skrzywienie ideologiczne zubaża znacząco teksty z epoki. We wstępie autora antologii czytamy (i jest to fragment reprezentatywny):

⁵ O teoretycznych i praktycznych aspektach antologizowania vide D. Ulicka, *Siła antologii*, w: *Wiek teorii. Antologia 1*, red. naukowa D. Ulicka, Warszawa 2020; *Antologia literacka. Przemiany, ekspansja i perspektywy gatunku*, seria 1, red. M. Kokoszka, B. Szałasta-Rogowska, Katowice 2017 (zwłaszcza J. Smulski, *Antologia – ewolucja i dzisiejszy status gatunku. Kilka elementarnych oczywistości*, s. 13–21).

⁶ Vide m.in. J. Rudzki, *Aleksander Świętochowski i pozytywizm warszawski*, Warszawa 1968; *Kultura okresu pozytywizmu: wybór tekstów i komentarzy*, cz. 1: *Mieszczanństwo*, red. J. Kott, oprac. M. Janion, Warszawa 1949.

⁷ *Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*. Piotr Chmielowski, Aleksander Głowacki, Henryk Wernic, Aleksander Świętochowski, Aniela Szycówna, oprac. i wstęp R. Wroczyński, Wrocław 1958.

Wejście na arenę dziejową w Królestwie nowej klasy społecznej nie obyło się bez ostrej walki ideologicznej. Rozgorzała ona tuż po powstaniu 1863 roku i reformie uwłaszczeniowej, szczytowe formy osiągając w latach siedemdziesiątych pod nazwą „walki młodych ze starymi”. Obóz młodych, stanowiący awangardę kształtującej się burżuazji Królestwa, zwalczał ostro – pod postacią tzw. przeżytków – pozostałości feudalnych instytucji i szlacheckiej świadomości, odwracał się od mistycznych koncepcji filozofii romantyzmu, poszukując w naukach przyrodniczych i filozofii racjonalistycznej oparcia dla swych społecznych programów⁸.

Wizja pozytywistycznej myśli pedagogicznej jako jednego z ideologicznych wariantów walki klas znajduje też swoje wzmocnienie i umocowanie w sposobie budowania narzędzi badawczych dla prezentowanych tekstów z epoki. Dość powiedzieć, że zanim głos zabiorą Walery Przyborowski, Aleksander Świętochowski czy Aniela Szcycówna, na plan pierwszy (i w pierwszym przypisie!) perspektywę nadrzędną budują rozważania Juliana Marchlewskiego⁹. To perspektywa nadrzędna i (ideologicznie) scalająca, mająca budować przekonanie, że społeczna wrażliwość i edukacyjna świadomość pokolenia pozytywistów warszawskich jest tożsama z myślą marksistowską czy komunistyczną¹⁰. Ten niefortunny, jednak wyrazisty przykład nie oznacza, że antologie problemowe nie mają potencjału i przyszłości¹¹.

Poza nimi i znacznie później główny ciężar reprezentacji idei epoki przejęły na siebie **antologie całości**. Nazywam tak ten typ antologii, które w pigułce prezentują zręby myślowe pozytywizmu przez pryzmat jego publicystyki czy krytyki literackiej. Antologia całości zarysowuje syntetyczną perspektywę oglądu epoki, gatunku czy problemu, poprzedzona jest także syntetyzującym wstępem. Antologie całości powstają od razu z zamysłem związłego ujęcia ogółu zjawisk. W odróżnieniu od antologii-panoram (o których będzie jeszcze mowa) nie podają poszczególnych partii materiału drobiazgowej analizie i interpretacji. Ujęcie problemowe w antologii całości (tematu, gatunku, epoki) proponuje autor wstępu,

⁸ R. Wroczyński, *Wstęp*, w: ibidem, s. VI.

⁹ Autor antologii powołuje się na: J. Marchlewski, *Etapy rozwoju kapitalizmu w Polsce*, w: idem, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1952, s. 132. Vide s. VI, przyp. 1.

¹⁰ Oczywiście, nie wyklucza to z pola badań myśli wczesnomarksistowskiej w Polsce, ale bez tak szerokiej ekstrapolacji jej wpływu na cały nurt. Cf. też badania pozytywizmu inspirowane metodologią neomarksistowską: P. Tomczok, *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Katowice 2018.

¹¹ Przywołajmy różnicowane przykłady antologii spoza obszaru szeroko rozumianej publicystyki, odsłaniające wielość możliwości antologizowania rzeczywistości z różnych perspektyw i w różnych kontekstach historycznych, tematycznych i gatunkowych: *Nowela pozytywistyczna*, oprac. Z. Grzybowska, Jeruzolima 1944; *Syrena zawsze zwodnicza. Portrety warszawianki w XIX wieku. Nowele i szkice*, wybór, przygotowanie do druku, wstęp i posłowie T. Jodelka-Burzecki, Warszawa 1976; *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska)*. *Antologia*, wstęp, wybór tekstów i oprac. J. Bajda, Wrocław 2007 [antologia popularnonaukowa, służąca jako pomoc dydaktyczna].

natomiast w antologii-panoramie czytelnik, na kanwie zaprezentowanego wyboru tekstów i zaproponowanych ich interpretacji, tworzy swój własny obraz zjawisk. Zasadnicza różnica zasadza się więc na tym, że antologia całości proponuje (lub nawet narzuca) pewne koherentne, autorskie uporządkowanie, natomiast antologia-panorama, przez rozległość i wielowątkowość proponowanego materiału, skłania odbiorcę do wyboru ścieżek lektury, analizy i interpretacji spośród wielu możliwych. Powróćmy jednak do antologii całości.

Fundamentalną rolę wśród antologii aspirujących do ujęcia całościowego, przeglądowego odegrała antologia wydana w serii Biblioteki Narodowej w opracowaniu Janiny Kulczyckiej-Saloni¹². Budowała ona szeroki problemowo, a zarazem syntetyczny obraz, dając – po raz pierwszy bodaj – „zarys świadomości literackiej tej epoki”¹³. W ramach tej reprezentatywności obraz ów był za mało może dynamiczny, pozbawiony nerwu polemicznego. Badaczka, wybierając teksty z epoki, zarysowała perspektywę odtwarzającą trzy, następujące po sobie w porządku chronologicznym, etapy pokoleniowego dojrzewania: teksty wczesne, dojrzałe i sytuujące się wobec nowych, modernistycznych prądów w literaturze. Zaletą tego ujęcia było to, że antologistce udało się pokazać rozwój i zmienność myślenia pozytywistów o relacji między rzeczywistością społeczną a literaturą, co samo w sobie było już znaczącym przekroczeniem wizji pozytywizmu polskiego jako epoki statycznej, grzęznącej w powtarzaniu ideowych i ideologicznych formuł. Była to publikacja wówczas, w latach osiemdziesiątych XX w., bardzo oczekiwana, bo przełamująca – co zauważył i podkreślał z satysfakcją Zbigniew Przybyła – niechęć wielu badaczy do publicystyki i krytyki literackiej wczesnego pozytywizmu¹⁴. Antologiczne ujęcie Kulczyckiej-Saloni posiada jeszcze jeden, wart podkreślenia, walor – badaczka wprowadza do myślenia nad publicystyką literacką okresu pozytywizmu wymiar komunikacyjny, odsłaniając zasady funkcjonowania tekstów w sytuacji kultury dwusemantycznej, dwuznaczeniowej, czyli wprowadzając postać cenzora między autora i czytelnika ze wszystkimi tego konsekwencjami. Warto też podkreślić, że prekursorsko buduje wagę horyzontu antropologii codzienności, włączając do zestawu tekstów oscylujących wokół życia i literatury perspektywę chwili bieżącej zapisaną w *Kronikach tygodniowych* Bolesława Prusa¹⁵.

¹² Vide *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczycka-Saloni, Wrocław 1985.

¹³ J. Kulczycka-Saloni, *Wstęp*, w: ibidem, s. XIV.

¹⁴ Vide Z. Przybyła, „*Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*”, oprac. Janina Kulczycka-Saloni, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985 [recenzja], „*Pamiętnik Literacki*” 1988, z. 1, s. 366. Cf. też kontekstowo: E. Paczoska, *Krytyka literacka pozytywistów*, Wrocław 1988.

¹⁵ J. Kulczycka-Saloni, op. cit.; Z. Przybyła, op. cit., s. 367–368.

Wraz z postępowaniem badań nad literaturą i kulturą drugiej połowy XIX w. zaczął się, jak sądzę, wyodrębniać jeszcze jeden typ antologii – **antologie specjalistyczne**, koncentrujące uwagę nie tyle na pewnym temacie, ujętym przekrojowo, w skali makro, ile pewnym typie pisarstwa, gatunku czy kulturowego zagadnienia, oglądanym i analizowanym w perspektywie dużego przybliżenia, w skali mikro. Do nich należy inspirująca i zwięzła antologia *Publicystyka kulturalna wczesnego pozytywizmu polskiego* opracowana przez Martę Barańską i Tomasza Sobieraję ze wstępem tegoż¹⁶, sytuująca teksty pozytywistyczne w horyzoncie nowoczesnej świadomości kulturowej, a tym samym definitywnie przełamująca myślenie o pozytywizmie jako epoce statycznych, ideowych powtórzeń. We wstępie do antologii czytamy:

Polska nowoczesność tworzyła strukturę wewnętrznie złożoną i antynomiczną; współistniały w jej obrębie różne nurty ideowo-światopoglądowe, spośród których pozytywizm odznaczał się bodaj największym potencjałem intelektualno-poznawczym. Nurt ten uznaje się zasadnie za najistotniejszy komponent nowoczesnej formacji kulturowej w Polsce [...]. [...] publicystyczne wystąpienia warszawskich „młodych” znamionowało wewnętrzne napięcie, nie zawsze zresztą widoczne na powierzchni tekstów, wynikłe ze zderzenia ideowego progresywnizmu, jakiemu hołdowali, odwołując się przede wszystkim do wzorców zachodnioeuropejskich, z poczuciem cywilizacyjnego zacofania kraju i z atmosferą popowstaniowej klęski¹⁷.

Jak widać, myślenie o pozytywizmie polskim, a tym samym antologie tekstów pozytywistycznych zostają ostatecznie pozbawione upiornego cienia ideologicznego, który towarzyszył i epoce, i jej tekstom od lat pięćdziesiątych XX w. Pozytywizm polski staje się więc czasem dynamicznie zawieszonym między tradycją a zmianą, wewnętrznie zdialogizowanym, pełnym napięć, wątpliwości i polemik¹⁸. Nierzadko bardzo twórczych¹⁹.

¹⁶ Vide *Publicystyka kulturalna wczesnego pozytywizmu polskiego*, wstęp T. Sobieraj, wybór, oprac., komentarze M. Barańska i T. Sobieraj, Warszawa 2016.

¹⁷ T. Sobieraj, *Jak przysposobić do „patrzenia w słońce prawdy”? Rola publicystyki wczesnego pozytywizmu w kształtowaniu nowoczesnej świadomości kulturowej*, w: *Publicystyka kulturalna...*, s. 7. Z innych projektów ujęcia pozytywizmu, sytuującego się na przecięciu antologii specjalistycznych i problemowych, a zatem ukazujących nieostrość zaproponowanych podziałów, vide *Pozytywizm narodowy 1886–1918. Antologia publicystyki*, wstęp, wybór i oprac. M. Głoger, Warszawa 2017; „Stąd konserwatyzm jest pozytywizmem”. *Myśl społeczno-polityczna młodych konserwatystów warszawskich i ich adherentów 1876–1918. Antologia publicystyki*, wstęp, wybór i oprac. M. Głoger i W. Ratajczak, Kraków 2018; *Pozytywizm u progu XX wieku. Antologia publicystyki społeczno-kulturalnej i filozoficznej*, wstęp M. Głoger, T. Sobieraj, wybór i oprac. M. Barańska, M. Głoger, T. Sobieraj, Warszawa 2018.

¹⁸ Vide A. Janicka, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności. Pozytywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015.

¹⁹ Nie podejmuję się tu, z braku miejsca, omówienia antologii innych typów, rodzajów i gatunków pozytywistycznych. Jeśli jednak prace nad antologizowaniem publicystyki podjęto dość wcześniej, to badania ściśle naukowe idące w kierunku stworzenia antologii poezji po 1864 r. są

Dylematy antologisty

Każdy antologista staje przed tym samym fundamentalnym dylematem – co wybrać? Skala doświadczania rozterek w wyborze materiału jest jednak inna w zależności od typu antologii. Najłatwiej chyba tworzyć antologie problemowe – w wyodrębnionej z reszty zjawisk linii tematycznej (np. myśl społeczna) stosunkowo łatwo wskazać teksty fundujące epokę – i te znane, jak również mniej znane, zapomniane czy trzeciorzędne. W przypadku antologii specjalistycznych skala problemu jest podobna. Natomiast tworzenie antologii całości wymaga już fundamentalnych, czasem bolesnych wyborów. Antologista zawsze jest zawieszony między (najpierw) decyzją, jakiego typu antologię wybiera, a (potem) decyzją określającą rozmiar antologii i zakres wybieranego materiału. I mikroskala, i makroskala ma swoje zalety i wady. Tworzenie antologii całości w sposób niemal konieczny składa ogromną odpowiedzialność na barki autora wstępu, który powinien w nim dać obraz całości publicystyki, myśli krytycznoliterackiej epoki, ale też jasno wytłumaczyć decyzję o wyborze tych, a nie innych tekstów, po czym dopiero je zinterpretować. Skala antologii problemowych i specjalistycznych w jakiś sposób uchyla nieco odpowiedzialność; ciężar, jaki spada na barki autora wstępu, pozwala bowiem skupić się tylko na jednym temacie (np. filozofii epoki). W każdym jednak przypadku autor antologii musi rozstrzygnąć tę samą serię dylematów, które ujęłabym w sposób następujący:

– Dylemat wyboru typu antologii oraz ściśle związanego z nim wyboru wielkości materiału, jaki się chce zaprezentować.

– Dylemat związany z ustaleniem proporcji między wstępem (bądź wstępami) a antologizowanym materiałem (wstęp/wstępy może przejąć część roli samego zbioru tekstów prezentowanych przez omówienie tych, które nie zostaną wybrane).

– Dylemat skrótu. Najprościej mówiąc, każda antologia jest skrótem pewnej nieobjętej (i chyba niemożliwej do objęcia) całości złożonej z tekstów i towarzyszących im zjawisk kulturowych, a także tekstów, które są reakcją na teksty itd. Niemniej jednak autor układający antologię musi zdecydować, czy w ramach prezentowanych tekstów, często o skrajnie różnej długości, dokonywać ich skrótów, wybierając tylko fragmenty prezentujące główne idee, obrazy, wyobrażenia pisarza czy publicysty, pomijając tym samym części „przegadane”, będące retorycznym ornamentem lub egzemplifikacją tez. W tym przypadku nasze stanowisko

stosunkowo świeżej daty. Vide *Antologia „Czasy wytrwale poetyckie. Wiersze z prasy lat 1864–1894” [prototypowa wersja antologii]*, wstęp i oprac. R. Okulicz-Kozaryn, K. Kościewicz, D. M. Osiński, wybór tekstów zespół Pnamc, Warszawa 2017, <https://pnamc.ehum.psn.pl/>. Vide też *Krytyka lat 1864–1894 wobec poezji. Sądy, problemy, postulaty*, wstęp i oprac. U. Kowalczyk, T. Sobieraj, wybór tekstów zespół Pnamc, Warszawa 2017, <https://pnamc.ehum.psn.pl/>.

było jednoznaczne: nie dokonujemy skrótów w integralnych całościach tekstowo-znaczeniowych (choć niełatwo czasem ustalić, co taką całością jest). Możliwa jest jednak strategia wprost przeciwna: maksymalnej skrótowości.

– Dylemat „lupy” poznawczej. Przybliżając w antologii jakiś szczegół, można zobaczyć go w powiększeniu, w jego złożoności, ale tym samym traci się perspektywę całości, panoramy epoki. Grozi to deformacją ujęcia, kiedy to zjawiska „powiększone”, prezentowane obficie, niesłusznie dominują inne zjawiska, równie istotne dla obrazu epoki. Zjawisko „lupy” ma jednak i swoją odwrotną stronę: oddalając lupę od szczegółu, od konkretnych tematów, tracimy ostrość widzenia niuansów, drobiazgów bądź często też zjawisk do tej pory zapoznanych, marginalizowanych.

– Dylemat „brzytwy” antologizacyjnej. Polega on w największym skrócie na tym, że antologista musi podjąć śmiałą decyzję, czego w ogóle nie będzie wprowadzał do proponowanego przez siebie zbioru. W przypadku antologii problemowych lub specjalistycznych sam temat lub forma (gatunek, rodzaj) piśmiennictwa jest tu dużą pomocą, lecz w przypadku antologii całości czy też (o czym będę pisała dalej) antologii-panoramy decyzje bywają trudne i bolesne. Na przykład trzeba podjąć decyzję, czy z pełnego zasobu tekstów i innych materiałów publikowanych w periodyku nie wyłączyć dzieł literackich (dość oczywiste jest wyłączenie powieści w odcinkach, ale już niekoniecznie wierszy, humoresek czy podrózpisarskich relacji) lub materiałów o charakterze tekstowo-graficznym, takich jak reklamy czy prospekty²⁰.

– Dylemat modernizacji tekstu. Pojawia się on właściwie albo przed podjęciem powyższych decyzji, albo już po. Specyfika tekstów publicystycznych i krytyczno-literackich, nastawionych na przekazanie określonych treści, idei, poglądów w zasadzie prawie zawsze przemawia na korzyść daleko posuniętej modernizacji (ortograficznej, interpunkcyjnej) przy zachowaniu kształtu tekstu, jego segmentacji, leksyki. Jednak wchodząc *in medias res*, zauważamy ogromne zróżnicowanie tekstów publicystycznych, np. w samym tylko „Przeglądzie Tygodniowym” spotykamy artykuły, polemiki i często prace (czy skróty) popularnonaukowe pisane statecznym stylem epoki, lecz także niezwykle ekspresyjne, zdialogizowane wewnątrznie, złożone interpunkcyjnie, czego przykładem są tworzone przez różnych autorów, ale w większości pisarzy i znakomitych stylistów *Echa warszawskie*. Przyjęcie więc jednej normy modernizacyjnej dla wszystkich tekstów niesie ze sobą tyleż samo korzyści, co niebezpieczeństw.

²⁰ Ten dylemat był szczególnie dotkliwie odczuwany przy opracowywaniu koncepcji antologii „Przeglądu Tygodniowego”, gdyż w pierwszym okresie (1866–1870) pismo starało się pozyskać czytelnika, publikując teksty literackie zarówno o charakterze późnoromantycznym, jak i już programowo pozytywistycznym. Walczyło o uznanie dwu różnych pokoleń czytelników, zaś orężem tej walki były teksty literackie w tygodniku.

Oczywiste jest, że za zwielokrotnienie dylematów antologisty odpowiada w wielkim stopniu specyfika samej epoki postyczeniowej: pozytywizm przesuwając bowiem punkt ciężkości życia literackiego z wydarzeń książkowych czy życia grupy na wydarzenia czasopiśmiennicze i życie najważniejszych redakcji i redaktorów. Dominuje w epoce pewien typ programowości, która wyraża się w gatunkach publicystycznych, prasowych o szerokim (zazwyczaj) polu czytelniczego oddziaływania, choć krótkim życiu takiego faktu/aktu publicystycznego, który następnego dnia może zastąpić inny akt czy fakt, jak również tekst, manifest czy program. Świadomość ta ma doniosłe znaczenie dla pracy antologisty.

Antynomie wyboru

Antologizowanie publicystyki pozytywistycznej przypomina, jak to ujęłam w formule tytułowej, antologizowanie nadmiaru. Jest to nadmiar – szczególnie w czasopiśmiennictwie – różnokształtny, nieoczywisty. Tworzy go przede wszystkim gigantyczna liczba tekstów, jakie zapełniają codziennie, co tydzień, comiesięcznie ukazujące się periodyki. Na przykład badany przez nas okres 1866–1876 przyniósł w jedenastu rocznikach około pięciu tysięcy stron (na jednej szpalcie mieściło się najczęściej kilka tekstów lub ich części w wielu kolumnach). Trudno zliczyć, ile to artykułów i w ogóle, co można uznać za artykuł. Materiał, z którego chcemy wybrać teksty „reprezentatywne”, jest więc urozmaicony. Nie jest to – owa wielość materiału i jego wielorodzajowość – ostatnia trudność, przed jaką staje antologista. Inne problemy, jakie wyłaniają się podczas pracy nad antologią-panoramą „Przeglądu Tygodniowego”, określiłabym w następującym porządku według subiektywnie przypisanej im wagi:

– Problem hierarchii tekstów. Antologie zazwyczaj przedkładają czytelnikowi komplet tekstów, które (w pewnym stopniu apriorycznie) uznajemy za ważne, przełomowe, programowe. Każdy z nas, zapytany o takie teksty-forpocząty epoki, wymieni zapewne takie tytuły, jak *My i wy*, *Pracę u podstaw*, *Tradycję i historię wobec postępu*, czy – z drugiej strony – *Dumania pesymisty*, by ograniczyć się do kilku zaledwie przykładów z „Przeglądu Tygodniowego”. Jednakże, sumiennie przeglądając cały zasób tekstów czasopisma, raz po raz natykamy się na tytuły głośne w danym momencie, a już nieutrwalone w pamięci kulturowej o epoce jako ważne czy przełomowe, dalej – teksty programowe, które – jak często widać to w artykułach wstępnych „Przeglądu Tygodniowego” – miały być przełomowe, wywoływać polemiki, a niczego takiego nie sprowokowały, i w końcu na teksty nieaspirujące do przełomowości, które dopiero z dystansu 150 lat jawią się jako nader istotne, „przełomowe” *ex post*, znakomite intelektualnie i/lub pisarsko. Pokazuje to dobitnie, że antologista nie może się inspirować kulturowo utrwalonym kanonem tekstów, tytułów, autorów. Powinien raczej, doceniając istniejącą i obowiązującą wersję kanonu, zaproponować jego własną wizję.

Osobiście wybrałam takie stanowisko, które stara się godzić sprzeczności: powtarzanie kanonu i jego „rewolucjonizowanie”. Antologia-panorama przynosi więc wszystkie uznane przez potomnych za „sztandarowe” teksty z „Przeglądu Tygodniowego”, ale nie tylko uzupełnia ten kanon, lecz także przez obfite dopełnienie zmienia jego oblicze, rekontekstualizuje teksty już znane, sytuując je wobec tych wydobytych z niepamięci.

– Problem reprezentatywności. Tekstowe spectrum kanonu tworzą utwory znane, o kulturowo ustalonej randze. Jednak to, co nazwałabym życiem pisma, jego wewnętrzną kulturą, wyrażają także teksty najczęściej w antologiach marginalizowane: ogłoszenia, notki informacyjne, przedruki wiadomości, wzmianki, listy do i od redakcji. Innymi słowy: pisma pozytywistyczne żyją nie tylko wielkimi tekstami programowymi, lecz informacją, tą opartą na „faktach”, sprawdzalną. Rozwój pisma, co badałam już w odniesieniu do „Przeglądu Tygodniowego”, można opisać, przyglądając się zmianom proporcji między tekstami informacyjnymi (1866–1869) a programowymi bądź problemowymi, które dominują na łamach „Przeglądu Tygodniowego” od drugiej połowy roku 1870, gdy do redakcji dołącza Świętochowski²¹. Przemiany periodyków pozytywistycznych uwiadcniają się równie wyraźnie w gatunkach preferowanych w piśmie lub w danym okresie jego rozwoju. Jeśli zatem antologia ma być reprezentatywna – to dla kogo? czego? Jeśli ma odzwierciedlać ducha i myśl epoki, to w rzeczywistości można ograniczyć zasób tekstów prezentowanych do tych najbardziej (już) znanych i sporych objętościowo. Jeśli natomiast antologia ma pokazywać epokę przez życie pisma, to nie powinna zupełnie pomijać tekstów informacyjnych, mikro-polemik, reklam, przedruków. Antologista musi więc rozstrzygnąć, czy „miesza” i w jaki sposób teksty programowe z tekstami odzwierciedlającymi życie pisma, całą paletę barw rzeczywistości, jaka odciska się na jego łamach w tym, a nie innym czasie. Jest to bardzo trudny, aczkolwiek zasadniczy wybór.

– Problem interaktywności tekstów pozytywistycznych. Literaturę pozytywizmu trudno antologizować. Przeważają tu bowiem albo wielkie formy gatunkowe (powieść), albo też występujące w ogromnej obfitości mikroformy (nowela, opowiadanie), albo wprost trudne do ujęcia i ogarnięcia gatunki publicystyczne: od notki informacyjnej, przez polemikę i felieton po krytycznoliterackie (rola recenzji!). Przyrost ilości drukowanych w epoce tekstów, gazet, periodyków, jednodniówek, książek, almanachów, atlasów, encyklopedii jest wprost proporcjonalny do postępu technologiczno-cywilizacyjnego. Lecz, jak wiadomo, jedne teksty rodzą inne teksty – jako ich nawiązania, inspiracje, polemiki.

²¹ Vide A. Janicka, „Przegląd Tygodniowy” w latach 1866–1876: pismo, program, znaczenie, w: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze, seria 1: Pozytywiści, idee, programy, t. 1: Obraz człowieka, cz. 1, red. naukowa edycji A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykówna, Ł. Zabielski, Białystok 2019, s. 15–37.

„Programowe” z natury periodyki pozytywistyczne są szczególnie „upolemicznione” – jeden tekst wywołuje odzew w innej redakcji, ten zaś prowokuje odpowiedź autora, a czasem jeszcze debatę wielu autorów w kilku redakcjach. Antologista staje tym samym przed oczywistym problemem wyboru tekstów oraz mniej oczywistym, a mianowicie sposobu zaprezentowania tych, które nie mogą się zmieścić w antologii. Gdyby chcieć oddać wiernie wszystkie interakcje polemiczne tylko „Przeglądu Tygodniowego”, trzeba by stworzyć osobną antologię specjalistyczną. Jak widać ze znakomitej próby mikroantologii tego typu, jaką dał Tadeusz Budrewicz, skupiając się tylko na tekście Franciszka Krupińskiego i polemikach wokół niego²², nawet w takim przypadku, by oddać sedno sprawy, trzeba się czasem uciec do skrótów w polemicznych tekstach, które przytaczamy. Publicystyka, krytyka literacka i czasopiśmiennictwo pozytywistyczne należą więc do szczególnie interaktywnych (przy czym interakcje nie oznaczają tylko polemik) i czasem nie sposób przedrukować całej lawiny tekstów, jaką uruchamia autor, a jeśli tak, to należy zapytać o to, jak oddać ich treść: w przypisach, streszczeniach, notach poprzedzających teksty zasadnicze, we wstępach badaczy? Są to kwestie z rzędu najtrudniejszych i po raz kolejny – nieoczywiste.

– Problem atrybucji. Teksty pozytywistyczne powstawały szybko, były odzewem na potrzebę chwili lub (czasem) dobrze i długo przemyślanymi prowokacjami intelektualnymi. W każdym z przypadków były publikowane anonimowo – wtedy, gdy głos wyrażał doraźnie zdanie redakcji, ale i wtedy, gdy autor choć czasowo krył się za anonimowością. Nie przetrwały do dziś kompletne zbiory rękopisów autorskich, na podstawie których można by bezsprzecznie ustalić autorstwo (to raczej rzadkie wyjątki). Archiwa gazet z tamtego czasu też przeważnie nie istnieją. Niezwykle często zdarzało się zresztą tak, że autorstwo w chwili publikacji było powszechnie znane, choć artykuł nie został podpisany. Potem jednak, z biegiem lat, autorstwo to stawało się nieoczywiste, bywało też przypisywane różnym osobom. Kwestię atrybucji rozstrzygają więc nierzadko konteksty: wspomnienia autorów i świadków, wskazanie na konkretnego autora w polemikach, nawiązania autointertekstualne w samym tekście²³. Jeszcze bardziej skomplikowana jest sprawa cykli, serii, publikacji wieloczęściowych, które miały – jak wspomniane już *Echa warszawskie* – charakter wieloautorski.

²² Vide T. Budrewicz, *Spory wokół „Romantyzmu i jego skutków” Franciszka Krupińskiego*, Poznań 2018.

²³ Warto jednak w tym miejscu wskazać, że czasem nawet ustalenie pewnego autorstwa książki nie jest możliwe. Vide powszechnie znany przypadek [W. Przyborowski?], *Stara i młoda prasa. Przyczynek do historii literatury ojczyzej (1866–1872). Kartki ze wspomnień eksdziennikarza*, Petersburg 1897; [J. Kaliszewski?, W. Przyborowski?], *Stara i młoda prasa. Przyczynek do historii literatury ojczyzej 1866–1872. Kartki ze wspomnień Eksdziennikarza*, przygotowanie do druku i posłowie D. Świerczyńska, Warszawa 1998.

Zagadnienie atrybucji tekstów pozytywistycznych z periodyków zasługuje z pewnością na osobne badania praso- i literaturoznawcze. Należy podkreślić, że jest to w praktyce jeden z tych czynników, które zasadniczo opóźniają finalizację projektów antologicznych. Nie sposób bowiem w tej właśnie epoce dobrać teksty, kierując się przede wszystkim kryterium pewnej, ustalonej atrybucji. Autorstwo części musi pozostać niepewne, prawdopodobne lub nieznanne.

– Horyzont metaproblemowy. Kończąc rozstrzygnięcie nawet najbardziej drobiazgowych kwestii, twórca antologii musi uświadomić sobie, że kreując taki, a nie inny świat „wewnętrzny”, „przedstawiony” antologii i tym samym epoki, dokonuje przedstawienia własnego horyzontu ideowego (czy nawet ideologicznego). Dzieje się tak w odniesieniu do przynajmniej trzech płaszczyzn antologii: po pierwsze, wybór tekstów odzwierciedla „światoobraz” antologisty; po drugie, wybór tekstów ujawnia taką lub inną wizję epoki i próbę (bądź jej brak) przewartościowania tego obrazu; po trzecie, autor antologii w pewnym stopniu ujawnia własne pojmowanie tego, czym jest historia literatury, proces historycznoliteracki, określony model aksjologiczno-estetyczny służący hierarchizacji i wartościowaniu tekstów. Ten horyzont metaproblemowy pozostaje zazwyczaj mniej widoczny dla czytelnika (chyba że mamy do czynienia z jawnie zideologizowanym obrazem epoki literackiej), ma jednak wartość dla twórcy antologii, uspoźnia bowiem jego działania i wybory²⁴. Jeśli go brak, antologizowanie staje się tylko gromadzeniem informacji zapisanych w tekstach.

Antologia-panorama

Warto przypomnieć raz jeszcze zasadnicze różnice między antologią całości a antologią-panoramą. Antologia całości jest propozycją syntezy, podczas gdy antologia-panorama jest zarówno zbiorem mikrosyntez (każdy dział poprzedza propozycja interpretacyjna), jak i zachętą do sformułowania własnej syntezy przez czytelnika. Ostatecznie to on właśnie dokonuje wyboru z ogromnej puli przedłożonych materiałów z epoki oraz ich współczesnych interpretacji. Jego rola jest więc tu zasadnicza, staje się on swego rodzaju metainterpretatorem. Antologia całości jest adresowana raczej do odbiorcy, który oczekuje pewnej wiedzy o epoce, gotowego jej obrazu. Antologia-panorama zaprasza natomiast do lektury odbiorcę dojrzałego, który gotów jest zaryzykować poszukiwanie własnej perspektywy w oglądzie epoki, nawet wówczas kiedy grozi to zejściem na manowce. Tej trudnej perspektywie poszukiwania własnej drogi sprzyja też rozbudowanie aparatu krytycznego. Zauważyłem bowiem, że typ antologii-panoramy, jeśli tylko spełnia

²⁴ Vide szczególnie w tym kontekście T. Sobieraj, *O prawdę literatury (w literaturze). Epistemologiczne przesłanki krytycznoliterackiego dyskursu pozytywistów*, w: *Dyskursy krytycznoliterackie 1764–1918. Wokół „Słownika polskiej krytyki literackiej”*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, Warszawa 2010.

wymogi edytorskie dla tekstów dziewiętnastowiecznych, staje się tym samym edycją krytyczną, choć oczywiście można też sobie wyobrazić zarówno ten typ antologii, jak i inne jej rodzaje, bez aparatu krytycznego (wstępów interpretacyjnych, zasad wyboru i wydania, komentarzy i przypisów) – powstają wówczas zbiory o charakterze popularnonaukowym.

Pracując w latach 2014–2020 nad antologią publicystyki „Przeglądu Tygodniowego” z lat 1866–1876, musieliśmy wraz z całym zespołem odpowiedzieć na postawione pytania, problemy, dylematy. Oczywiście jest, że efekt końcowy może być rozmaicie oceniany. Dyskusje nad antologią doprowadziły do znacznego przeformułowania projektu początkowego, który miał charakter antologii całości sprofilowanej tematycznie przez dwa lejtmotywy: problematykę krajową (polską) i osobno problematykę międzynarodową (światową). W efekcie zrodziła się idea antologii-panoramy. Ma ona wszystkie cechy antologii całości, ale też łączy się z typami antologii problemowych i specjalistycznych. Jej założeniem fundamentalnym nie jest jednak pokazanie epoki przez życie tygodnika, lecz ukazanie życia, profilu ideowego i estetycznego tego, a nie innego pisma w kontekście epoki, w wyznaczonych granicach czasowych. Antologia-panorama jest oparta na układzie tematyczno-problemowym, co odzwierciedla jej konstrukcja. Każdy wyodrębniony decyzją antologistów temat, reprezentowany przez konkretne teksty, poprzedza wprowadzenie napisane przez badacza epoki. Antologia tego typu obejmuje wszystkie rodzaje tekstów prasowych, nie zawęża przy tym spojrzenia do perspektywy krajowej, uzupełniając ją o horyzont globalny. Zawiera przy tym zarówno teksty powszechnie znane, reprezentatywne, jak i wydobywa z cienia te zapomniane, zepchnięte w dotychczasowej lekturze na drugi plan. Takie panoramiczne rozstrzygnięcia, czego byliśmy świadomi, mają zarówno swoje wady, jak i zalety. Niewątpliwą zaletą może być możliwie szeroki, wszechstronny obraz zagadnienia, który buduje różnorodność perspektyw oglądu – przecinają się tu, i to w wielu miejscach, mikro- i makrooglądy, dając w efekcie fragment, przez który prześwituje całość, i budując całość, która jest zbudowana z różnoimiennych fragmentów. Mankamentem takiego panoramicznego spojrzenia antologisty może okazać się groźba nadmiernego rozproszenia – wielość, którą uzyskujemy i w pewnym sensie odzyskujemy, nie wskazuje bowiem hierarchii zjawisk, jest trudnym do uporządkowania nadmiarem. Dlatego też jest to propozycja adresowana albo do czytelnika profesjonalnego, albo do czytelnika, który zechce przeprowadzić własne rozpoznania i uporządkowania całości, albo też takiego, który ma swojego zaufanego przewodnika (jak w relacji student i wykładowca).

Wydaje się, że w przyszłości powinny być podejmowane próby tworzenia antologii należących do każdego typu. Ponieważ jednak tworzenie antologii panoramicznych wymaga zaangażowania środków finansowych, czasu i powołania

zespołu, to można przypuszczać, że inicjatywy tego typu będą podejmowane rzadko. Przyszłość należy więc niewątpliwie do antologii specjalistycznych i problemowych, choć potrzeby dydaktyki uniwersyteckiej wpłyną niewątpliwie na podejmowanie prób tworzenia kolejnych antologii całości. Można przypuszczać, że nowe możliwości antologizowania, trudne dziś do jednoznacznego uchwycenia, dadzą techniki cyfrowe. Być może nawet powstanie coś, co można by nazwać syntezą lub hybrydą dotychczasowych typów.

Niezależnie od tego, jak potoczą się losy antologii w przyszłości, nigdy jednak nie zostanie uchylony podstawowy dylemat antologisty: co i jak wybierać? Jest on szczególnie dotkliwy w przypadku epoki tak bogatej w teksty, a przy tym tak pozbawionej ciągłości, jak polski pozytywizm.

Bibliografia

- Antologia „Czasy wytrwale poetyckie. Wiersze z prasy lat 1864–1894” [prototypowa wersja antologii]*, wstęp i oprac. R. Okulicz-Kozaryn, K. Kościwicz, D. M. Osiński, wybór tekstów zespół PNAMC, Warszawa 2017, <https://pnamc.ehum.psnc.pl/>.
- Antologia literacka. Przemiany, ekspansja i perspektywy gatunku*, seria 1, red. M. Kokoszka, B. Szałasta-Rogowska, Katowice 2017.
- Budrewicz, Tadeusz, *Spory wokół „Romantyzmu i jego skutków” Franciszka Krupińskiego*, Poznań 2018.
- Janicka, Anna, „Przegląd Tygodniowy” w latach 1866–1876: pismo, program, znaczenie, w: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. *Teksty, analizy, komentarze*, seria 1: *Pozytywiści, idee, programy*, t. 1: *Obraz człowieka*, cz. 1, red. naukowa edycji A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, Białystok 2019, s. 15–37.
- Janicka, Anna, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności. Pozytywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015.
- Janicka, Anna, „W chwili przesilenia”. *Kształtowanie się obrazu pozytywizmu warszawskiego w latach 1903–1918. (Rekonesans)*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 2018, r. 11, s. 71–84.
- [Kaliszewski, J.?, Przyborowski, W.?], *Stara i młoda prasa. Przyczynek do historii literatury ojczyznej 1866–1872. Kartki ze wspomnień Eksdziennikarza*, przygotowanie do druku i posłowie D. Świerczyńska, Warszawa 1998.
- Krytyka lat 1864–1894 wobec poezji. Sądy, problemy, postulaty*, wstęp i oprac. U. Kowalczyk, T. Sobieraj, wybór tekstów zespół PNAMC, Warszawa 2017, <https://pnamc.ehum.psnc.pl/>.
- Kultura okresu pozytywizmu: wybór tekstów i komentarzy*, cz. 1: *Mieszkaństwo*, red. J. Kott, oprac. M. Janion, Warszawa 1949.
- Marchlewski, Julian, *Etapy rozwoju kapitalizmu w Polsce*, w: idem, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1952.
- Nowela pozytywistyczna*, oprac. Z. Grzybowska, Jeruzolima 1944.
- Paczoska, Ewa, *Krytyka literacka pozytywistów*, Wrocław 1988.

- Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*. Piotr Chmielowski, Aleksander Głowacki, Henryk Wernic, Aleksander Świętochowski, Aniela Szcówna, oprac. i wstęp R. Wroczyński, Wrocław 1958.
- Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska)*. *Antologia*, wstęp, wybór tekstów i oprac. J. Bajda, Wrocław 2007.
- Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 1: *Studia, rewizje, konteksty*, red. naukowa i wstęp A. Janicka, Białystok 2015.
- Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 2: *Świat, Europa, Polska*, red. naukowa A. Janicka, Białystok 2020.
- Pozytywizm narodowy 1886–1918. Antologia publicystyki*, wstęp, wybór i oprac. M. Gloger, Warszawa 2017.
- Pozytywizmy u progu XX wieku. Antologia publicystyki społeczno-kulturalnej i filozoficznej*, wstęp M. Gloger, T. Sobieraj, wybór i oprac. M. Barańska, M. Gloger, T. Sobieraj, Warszawa 2018.
- Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczycka-Saloni, Wrocław 1985.
- [Przyborowski, W.?), *Stara i młoda prasa. Przyczynek do historii literatury ojczystej (1866–1872)*. *Kartki ze wspomnień eksdziennikarza*, Petersburg 1897.
- Przybyła, Zbigniew, „*Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*”, oprac. Janina Kulczycka-Saloni, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985 [recenzja], „*Pamiętnik Literacki*” 1988, z. 1, s. 366.
- Publicystyka kulturalna wczesnego pozytywizmu polskiego*, wstęp T. Sobieraj, wybór, oprac., komentarze M. Barańska i T. Sobieraj, Warszawa 2016.
- Rudzki, Jerzy, *Aleksander Świętochowski i pozytywizm warszawski*, Warszawa 1968.
- Smulski, Jerzy, *Antologia – ewolucja i dzisiejszy status gatunku. Kilka elementarnych oczywistości*, w: *Antologia literacka. Przemiany, ekspansja i perspektywy gatunku*, seria 1, red. M. Kokoszka, B. Szałasta-Rogowska, Katowice 2017.
- Sobieraj, Tomasz, *Jak przysposobić do „patrzenia w słońce prawdy”? Rola publicystyki wczesnego pozytywizmu w kształtowaniu nowoczesnej świadomości kulturowej*, w: *Publicystyka kulturalna wczesnego pozytywizmu polskiego*, wstęp T. Sobieraj, wybór, oprac., komentarze M. Barańska i T. Sobieraj, Warszawa 2016.
- Sobieraj, Tomasz, *O prawdę literatury (w literaturze)*. *Epistemologiczne przesłanki krytyczno-literackiego dyskursu pozytywistów*, w: *Dyskursy krytycznoliterackie 1764–1918. Wokół „Słownika polskiej krytyki literackiej”*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, Warszawa 2010.
- „*Stąd konserwatyzm jest pozytywizmem*”. *Myśl społeczno-polityczna młodych konserwatystów warszawskich i ich adherentów 1876–1918*. *Antologia publicystyki*, wstęp, wybór i oprac. M. Gloger i W. Ratajczak, Kraków 2018.
- Syrena zawsze zwodnicza. Portrety warszawianki w XIX wieku. Nowele i szkice*, wybór, przygotowanie do druku, wstęp i posłowie T. Jodełka-Burzecki, Warszawa 1976.
- Tomczok, Paweł, *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Katowice 2018.
- Ulicka, Danuta, *Siła antologii*, w: *Wiek teorii. Antologia 1*, red. naukowa D. Ulicka, Warszawa 2020.

ANNA JANICKA – dr hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku, pracuje w Katedrze Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych na Wydziale Filologicznym. Zainteresowania badawcze: literatura polska drugiej połowy XIX w., modernizm, twórczość Gabrieli Zapolskiej, kultura polska w jej związkach z kulturami Europy Wschodniej. Współredagowała m.in. tomy: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet* (seria 1: *Perspektywa środkowoeuropejska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, M. Bracka; seria 2: *Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Białystok 2019); *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 1: *Studia, rewizje, konteksty*, Białystok 2015; seria 2: *Świat, Europa, Polska*, Białystok 2020. Wydała monografie: *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki*, Białystok 2013, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015. Edytorka (z Pauliną Kowalczyk) *Kwiatu śmierci. Powieści kryminalnej ze stosunków krakowskich w dwóch tomach Gabrieli Zapolskiej*, Białystok 2015. W latach 2014–2020 kierowała grantem NPRH na badania nad środowiskiem młodych pozytywistów warszawskich z kręgu „Przeglądu Tygodniowego” (1866–1876).